

Sygn. akt IX Ka 1455/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Babilon- Domagała (spr.)

Sędziowie: SSO Artur Polut

SSO Krzysztof Sójka

Protokolant: st.sekr.sądowy Anna Niebudek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Piwko

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 roku

sprawy P. L. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art. 231 § 2 kk i art. 305 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 24 kwietnia 2014 roku sygn. akt IX K 999/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 520 (pięćset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze.

Sygn.akt IX Ka 1455/14

UZASADNIENIE

P. L. (1) oskarżony został o to, że:

w okresie od 24 listopada 2009r. do 27 grudnia 2009r. w K., jako funkcjonariusz publiczny, pełniąc funkcję dyrektora jednostki budżetowej Województwa (...) pod nazwą (...) Centrum (...) i z tego tytułu będąc odpowiedzialnym za całość gospodarki finansowej w/w jednostki, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przekroczył swoje uprawnienia służbowe w ten sposób, że w trakcie ogłoszonego przetargu publicznego w postaci zapytania ofertowego na wykonanie studium

wykonalności projektu inwestycyjnego oraz opracowania wniosku

o dofinansowanie projektu po nazwą „Utworzenie kompleksowego terenu inwestycyjnego w P. koło C.", planowanego do zgłoszenia celem współfinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2007 - 2013, wbrew zarządzeniu nr (...) Dyrektora Regionalnego Centrum (...) (...) z dnia

21 września 2009r. w sprawie wprowadzenia regulaminu udzielania zamówień dostawy, usług i robót budowlanych, których szacunkowa wartość netto nie przekracza równowartości w złotych 14000 Euro w (...) Centrum (...) w P., zawarł ustną umowę na

wykonanie w/w studium z firmą (...)

A. N., M.B. - B. sp.j. z siedzibą w K., która nie przedstawiła swojej oferty oraz za kwotę wyższą niż inne zgłoszone oferty i tym samym udaremnił w/w przetarg, czym działał na szkodę interesu publicznego

reprezentowanego przez jednostkę budżetową Województwa (...) pod nazwą (...) Centrum (...) z siedzibą w K.,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 2 kk i art. 305 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014r. w sprawie sygn.akt IX K 999/12 orzekł, co następuje:

I. oskarżonego P. L. (1) w ramach czynu zarzucanego mu

aktem oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 14 grudnia 2009r.

w K., działając jako funkcjonariusz publiczny, pełniąc funkcję Dyrektora jednostki budżetowej Województwa (...) pod nazwą (...) Centrum (...) z siedzibą

w P. k. C. i z tego tytułu będąc odpowiedzialnym za

całość gospodarki finansowej w/w jednostki, przekroczył swoje uprawnienia służbowe w ten sposób, że w trakcie trwającego postępowania o udzielenie zamówienia w postaci zapytania ofertowego

na wykonanie studium wykonalności projektu inwestycyjnego oraz opracowania wniosku o dofinansowanie projektu pod nazwą

„ Utworzenie kompleksowego terenu inwestycyjnego w P.

koło C.", planowanego do zgłoszenia celem współfinansowania

w ramach Regionalnego programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2007 - 2013, wbrew § 10 Regulaminu udzielania zamówień na dostawy, usługi i roboty budowlane, których szacunkowa wartość netto nie przekracza 14.

000 Euro w (...) Centrum (...) w P.,

wprowadzonego w życie zarządzeniem nr (...) Dyrektora Regionalnego Centrum (...) Technologicznego z dnia 21

września 2009r., zawarł bez przeprowadzenia postępowania

dotyczącego zamówienia na dostawy, usługi i roboty budowlane,

których szacunkowa wartość netto jest równa lub przekracza kwotę

5 000 złotych, usną umowę na kwotę 15 000 złotych netto na

wykonanie w/w studium z firmą (...).N., M.B. - B. sp.j. z siedzibą w K., reprezentowaną przez W. B. (1), która to kwota była wyższa od ofert złożonych przez inne firmy, czym działał na szkodę interesu publicznego reprezentowanego przez jednostkę budżetową Województwa (...) pod nazwą (...) Centrum (...) z siedzibą w P. k. C., co zakwalifikował jako przestępstwo z art. 231 § 1 kk i za to, na

podstawie art. 231 § 1 kk przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk i art. 33 § 1

i 3 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 250 stawek

dziennych, przy określeniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę

20 złotych;

II. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7 586,8

złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 500 złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła wyrok w całości na korzyść swego mocodawcy i zarzuciła:

1. obrazę prawa materialnego, a to art. 231 § 1 kk, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym uznaniem, iż oskarżony P. L. (1) działając jako funkcjonariusz publiczny — Dyrektor Regionalnego Centrum (...) Technologicznego w P. k. C. (zwane dalej (...)), przekroczył swoje uprawnienia służbowe w ten sposób, że w trakcie trwającego postępowania o udzielenie zamówienia w postaci zapytania ofertowego na

wykonanie studium, wbrew przepisom wewnętrznego regulaminu dot.

udzielania zamówień na dostawy i usługi, zawarł ustną zamiast pisemnej umowę na wykonanie takiego studium na kwotę 15 000,00 zł. netto, czym działał na szkodę interesu publicznego w sytuacji, gdy oskarżony swoim działaniem nie wypełnił wszystkich znamion zarzucanego mu przestępstwa, a w szczególności nie miał zamiaru, ani bezpośredniego, ani ewentualnego działania na szkodę interesu publicznego, gdyż jego zamiarem było wyłącznie osiągnięcie korzyści przez reprezentowaną przez niego jednostkę, w postaci zapłaty niskiej ceny za opracowanie przez firmę (...) projektu studium w wysokości 5 000,00 zł. netto, zaś Sąd w uzasadnieniu w ogóle nie odniósł się do tego znamienia.;

2. obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia, tj. art.366 § 1 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez:

a) nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy,

a w szczególności faktu istnienia dwóch dokumentów w postaci studium wykonalności projektu pt. „ Tworzenie kompleksowych terenów inwestycyjnych w P. koło C." (k. 421 - 484 i k. 485 - 563) oraz tego, który z tych dwóch projektów uzyskał w rzeczywistości dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, zwłaszcza w świetle twierdzeń biegłej, iż studium wykonalności opracowane przez (...) nie stanowiło podstawy do uzyskania dofinansowania projektu przez (...),

a więc nie stanowiło dla (...) dokumentu pełnowartościowego dla uzyskania dofinansowania (k. 973 - 1015),

b) nieuzasadnione powołanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na kartach 12, 33 — 34, okoliczności nie mających żadnego związku z niniejszą sprawą i nie objętych aktem oskarżenia, a dotyczących prowadzonej przez Urząd Marszałkowski kontroli finansowej w (...)

dot. m.in. zakupu mebli biurowych oraz sprzętu komputerowego i na tej

podstawie wyciąganie nieuprawnionych wniosków wobec zachowania oskarżonego w sytuacji, gdy sąd nie uzyskał stanowiska oskarżonego

w tym zakresie,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał

wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że:

a) oskarżony zawarł w dniu 14 grudnia 2009r. z firmą (...) ustną

umowę na wykonanie studium w trakcie trwającego postępowania

o udzielenie zamówienia w postaci zapytania ofertowego na wykonanie

przedmiotowego studium, które nie zostało formalnie unieważnione

w sytuacji, gdy żaden przepis Regulaminu udzielania zamówień na

dostawy, usługi i roboty budowlane, których szacunkowa wartość netto

nie przekraczała równowartości

w złotych kwoty 14 000 Euro w (...) w P., nie przewidywał

w ogóle procedury unieważnienia postępowania, co

w swojej opinii na k. 973 - 1015 wskazała także biegła R.

F., zaś termin do składania ofert upłynął skutecznie w dniu 9 grudnia 2009r., co oznacza, iż oskarżony mógł po dniu 9 grudnia 2009r.

rozpocząć nowe postępowanie ofertowe,

b) oskarżony nie kwestionował wysokości ceny podanej przez

B., tj. 15 000,00 zł. i terminu zawarcia umowy, tj. 14 grudnia 2009r. w sytuacji, gdy z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka M. P. (1) wynika, że istniał spór między przedstawicielami (...)

a P. L. (1) odnośnie wysokości wynagrodzenia, gdyż (...)

żądało wypłaty 18 000,00 zł brutto, a P. L. (1) uważał, że wynagrodzenie winno być niższe i wynosić jedynie 5 000,00 zł. (strona

24 i 32 uzasadnienia) i kategorycznie twierdził, że umowę zawarł na początku stycznia 2010r.;

c) istnieje realność szkody, bowiem (...) wykonała zlecenie, opracowując studium i ma nadal roszczenie wobec (...), zaś koszty sporządzenie

przez (...) zleconych dokumentów należały do kosztów

kwalifikowanych, a więc (...) mogło ubiegać się o refundację z Urzędu Marszałkowskiego w wysokości do 60% wartości poniesionych kosztów,

co nie będzie możliwe z uwagi na zawarcie przez oskarżonego ustnej

umowy wbrew Regulaminowi w sytuacji, gdy projekt studium wykonany przez (...) na zlecenie oskarżonego otrzymał dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego i właśnie na tej podstawie (...) wystawiło fakturę na

5 000,00 zł., zaś fakt zawarcia ustnej umowy pomiędzy oskarżonym

a firmą (...) nie miał wpływu na to, czy przedstawiony projekt studium otrzymał lub też nie dofinansowanie, o czym zeznała świadek A. W. - pracownik Urzędu Marszałkowskiego

w K. (k. 1058);

d) zeznania świadków M. P. (1) i J. T. nie budzą

żadnych wątpliwości, gdyż ci świadkowie nie mieli najmniejszych powodów, by swoimi zeznaniami obciążać oskarżonego w sytuacji, gdy

to M. P. (1) objął stanowisko zajmowane poprzednio przez

oskarżonego, zwrócił (...) przesłaną fakturę odmawiając zapłaty za wykonaną usługę, zlecił wykonanie niemalże identycznego studium

innemu wykonawcy po to, by za wykonane studium nie zapłacić firmie

(...), zaś J. T. został zatrudniony przez M. P. (1)

i jest jego podwładnym, co sprawia, iż jego zeznań nie można uznać za obiektywne;

e) zeznania świadków W. B. (1) i A. N. (2) stanowią istotny dowód dla rozstrzygnięcia sprawy i zasługują na wiarę, gdyż W. B. (1) nie miał żadnego powodu, by podawać

zawyżoną kwotę wynagrodzenia za opracowane studium oraz, by

podawać nieprawdziwą datę zawarcia z oskarżonym umowy ustnej, zaś A. N. (2) -jako współnik W. B. (1) - opisywał jedynie to, co usłyszał w sprawie od W. B. (1)

w sytuacji, gdy W. B. (1) kilkakrotnie zmieniał wersję

dotyczącą faktycznej daty zawarcia z oskarżonym ustnej umowy, tym bardziej, że zarówno w trakcie pierwszego rozpytania przez

funkcjonariusza Policji w dniu 21.01 2011 r. (k. 17) oraz pierwszego przesłuchania w charakterze świadka w dniu 6.04.2011 r. (k. 607 - 608) wskazywał jako datę zawarcia umowy styczeń 2010r., zaś zasady doświadczenia życiowego wskazują, że to pierwsze zeznania zawierają najwięcej danych o faktach, w tym dotyczących dat, a nadto rzekomo

należnej kwoty 15 000, 00 zł. netto zaczął się domagać dopiero wówczas, gdy M. P. (1) zwrócił niezapłaconą fakturę na kwotę 5.000,00 zł. netto,

co oznacza, iż świadkowie ci są zainteresowani rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, a ich zeznania są tendencyjne - co w rezultacie

prowadzi do wniosku, że ustalone zachowanie oskarżonego P. L. (1) nie było przez niego zawinione;

4. z ostrożności procesowej, rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec P. L. (1) za czyn przypisany kary, przy nieuwzględnieniu dyrektyw jej wymiaru określonych w art. 53 § 1 i 2 kk - poprzez jej daleko idącą surowość i wymierzenie oskarżonemu grzywny w wysokości 250 stawek dziennych po 20 złotych każda stawka w sytuacji, gdy oceniając okoliczności przedmiotowo podmiotowe, a więc brak faktycznej szkody, niewielki stopień zawinienia - przekroczenie wartości zamówienia o 1 grosz, a także właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu, wskazują, że istnieją przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniosła autorka apelacji o:

- uniewinnienie oskarżonego P. L. (1) od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o:

- usunięcie z uzasadnienia wyroku akapitów: k. 12 - akapit pierwszy, k.33 - akapit drugi i trzeci, k.34 - akapit pierwszy, ewentualnie:

- przy uwzględnieniu zarzutu z pkt 4, o warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego P. L. (1) na okres próby wynoszący 1 rok.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego i sformułowane w niej zarzuty okazały się niezasadne w stopniu oczywistym.

Przede wszystkim podnieść na wstępie należy, iż zarzuty apelacji sformułowane zostały wadliwie (co jednak nie miało wpływu na zakres

i sposób rozpoznania środka odwoławczego), bowiem nie jest możliwe przy kwestionowaniu ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, równoczesne podnoszenie obrazy przepisów prawa materialnego.

Obraza prawa materialnego ma miejsce wówczas, gdy przy prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego, orzekający sąd dokonał błędnej wykładni przepisu, zastosował przepis nieodpowiedni lub zastosował go w niewłaściwy sposób, względnie, gdy zastosował przepis, mimo zakazu określonego orzekania, lub go nie zastosował, mimo, że było to obligatoryjne.

Co więcej, z punktu widzenia postępowania odwoławczego, istotnym jest rozróżnienie pierwotnych źródeł uchybienia i ich następstw.

W sprawie niniejszej natomiast, co jasno wynika z treści apelacji, przede wszystkim upatruje skarżąca wad zaskarżonego orzeczenia w naruszeniach przepisów procedury, w uproszczeniu: w nieprawidłowej ocenie zeznań

świadków i innych zgromadzonych w sprawie dowodów, a więc w obrazie art. 7 kpk (który to element z niewiadomych przyczyn objęty został zarzutem

tyczącym błędu w ustaleniach faktycznych), w niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a więc w obrazie art. 366 kpk, w wadliwie sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a więc w obrazie art. 424 kpk, które z kolei doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych,

sprowadzających się do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu przypisanego mu (a nie zarzucanego, bowiem orzekający sąd z korzyścią dla podsądnego zmienił opis i kwalifikację prawną czynu) wyrokiem, a kwalifikowanego, jako występki z art. 231 § 1 kk.

Nie ma racji autorka apelacji, gdy kwestionuje ocenę zeznań świadków w osobach W. B. (1), A. N. (2), M. P. (1) i J. T..

W odróżnieniu od obrońcy oskarżonego, Sąd Rejonowy dokonał analizy tych zeznań i ich oceny, przy uwzględnieniu całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a więc stosownie do reguł wynikających z treści art. 7 kpk.

Równocześnie skarżąca kwestionując uznanie depozycji wymienionych osób za wiarygodne, przytacza argumenty bardzo wątpliwe i w istocie takie, które nie są w stanie podważyć prawidłowości rozumowania i wniosku sądu orzekającego.

Nie sposób zgodzić się z tezą, że tylko z tej przyczyny, że M. P. (1), po odwołaniu oskarżonego ze stanowiska dyrektora, a następnie po wypowiedzeniu przez pracodawcę umowy o pracę podsądnemu (nota bene z uwagi na nieprawidłowości dotyczące zamówień publicznych, innych -wcześniejszych, niż nieprawidłowości objęte niniejszym postępowaniem - k. 590 t.IV), sam pełniąc funkcję Dyrektora Regionalnego Centrum (...) Technologicznego w P. ((...)), a następnie zajmując się

9

z racji pełnionej funkcji także projektem dotyczącym tworzenia kompleksowych terenów inwestycyjnych w P. k. C., miał w sprawie złożyć zeznania niezgodne z rzeczywistym przebiegiem wypadków.

Zauważyć przede wszystkim wypada, że skarżąca nie wskazuje nawet w jakiej części i w zakresie jakich faktów, zeznania świadka nie zasługiwały na wiarę, stąd nie jest możliwe precyzyjne odniesienie się do sformułowanego w tym zakresie zarzutu.

Wydaje się, że autorka apelacji przede wszystkim upatruje złej woli po stronie świadka w tym, iż wymieniony otrzymawszy do realizacji fakturę wystawioną i przesłaną przez spółkę (...) (za wykonanie usługi w postaci przedmiotowego w sprawie studium wraz z wnioskiem o dofinansowanie), faktury tej jako szef jednostki nie zapłacił, a wreszcie ją zwrócił wystawcy.

Zdaje się nie zauważać przy tym, iż M. P. (1), podobnie jak wcześniej oskarżony, odpowiedzialnym był za całość gospodarki finansowej (...), jako jednostki utrzymującej się i wydatkującej środki publiczne. W tym stanie rzeczy, nie dysponując dokumentami (z przyczyn leżących po stronie P. L. - zaniechanie sporządzenia umowy pisemnej), z których wynikałoby jednoznacznie, że (...) wykonało rzeczoną usługę na zamówienie Centrum za ustalone w umowie wynagrodzenie, nie mógł on zaakceptować, sytuacji, w której poprzedni dyrektor zaprzecza kwocie umowy, kontrahent obstaje przy twierdzeniach odmiennych, a następnie polecił zrealizowanie płatności z faktury, co do przedmiotu której zaistniał spór.

Podobnie rzecz się ma z zeznaniami złożonymi przez J. T.. Także w odniesieniu do nich, nie wskazuje skarżąca w jakim

zakresie nie mogły stanowić one miarodajnego dowodu w sprawie. Świadek nie współpracował z oskarżonym w czasie gdy ten pełnił funkcję dyrektora Centrum i faktycznie zatrudniony został dopiero przez M. P. (1). Jednakowoż nie wskazuje autorka apelacji, z jakich przyczyn ten bezsporny fakt rzutować

10

miałby na prawdziwość twierdzeń świadka, zwłaszcza, że wymieniony relacjonował w oparciu o posiadane dokumenty, bowiem sam nie uczestniczył w procesie wyboru podmiotu, który wykonać miał studium wykonalności projektu inwestycyjnego pod nazwą „Utworzenie kompleksowego terenu inwestycyjnego w P.”.

W tym stanie rzeczy ogólne sformułowanie apelującej, że „Za nieobiektywne i stronnicze uznać należy także zeznania świadków w osobach M. P. (1) i jego podwładnego J. T.”, przy braku jakiegokolwiek wskazania, w czym przejawia się rzeczony brak obiektywizmu i stronniczość, uznać należy za zarzut bezpodstawny.

Jeśli idzie o kwestionowanie oceny relacji przedstawicieli spółki (...) i W. B. (1), a dokonanej przez Sąd I instancji, ostrze krytyki skarżącej zwrócone zostało przeciwko uznaniu przez orzekający sąd, iż to wymienieni, a nie oskarżony, zgodnie z prawdą twierdzą, że do ustnej umowy pomiędzy W. B. (1) a P. L. (1) doszło w dniu 14 grudnia 2009r. oraz, że wartość umowy ustalona została na kwotę 15 000 zł. netto, płatna w częściach po 5 000 zł. netto.

Na okoliczność błędu sądu w zakresie zaprezentowanej oceny tych dowodów, podnosi skarżąca (nie zupełnie zgodnie z materiałem aktowym), że W. B. (1) kilkakrotnie zmieniał w tym zakresie swoje zeznania, a także, iż zgodnie z wiedzą kryminalistyczną i psychologią zeznań świadków, czas ma determinujące znaczenie dla zdolności człowieka do, przede wszystkim, odtwarzania zapamiętanych treści (w przypadku osób postrzegających i zapamiętujących w sposób niezaburzony). Powołując się na konkretne cytaty z literatury przedmiotu, wskazała autorka apelacji, iż największą wartość dowodową przedstawiają zeznania złożone od 2 do 3, maksymalnie zaś, do 8 dni od chwili uzyskania treści informacyjnych, z czego wyprowadziła wniosek, iż

11

w sprawie niniejszej najpełniejszą wiedzę, co do faktów związanych z datą zawarcia ustnej umowy, zaprezentował świadek B. w czasie rozpytania przeprowadzonego przez funkcjonariusza Policji w dniu 21 stycznia 2011 r. i w czasie pierwszych zeznań w postępowaniu przygotowawczym, a złożonych w dniu 6 kwietnia 2011r., w trakcie których to czynności, wskazywał jako czas zawarcia umowy styczeń 2010r.

Pomijając już tę kwestię, że notatka urzędowa z rozpytania świadka nie może stanowić dowodu w sprawie karnej (art. 174 kpk), podkreślenia wymaga, że przytoczone wyniki badań psychologicznych i kryminalistycznych w ogóle nie mogą mieć zastosowania dla oceny relacji procesowych W. B. (1), który wbrew twierdzeniom skarżącej, nie modyfikował po wielokroć swoich wypowiedzi, lecz w kwietniu 2011 r. podał w krótkich, bardzo lapidarnych zeznaniach, że do ustnej umowy z oskarżonym doszło w styczniu 2010r., następnie zaś, we wszystkich kolejnych przesłuchaniach, w tym na rozprawie, skorygował dane dotyczące daty zawarcia wspomnianej umowy na dzień 14 grudnia 2009r. Równocześnie jednak, niezmiennie podnosił ten świadek, że wartość usługi, będącej przedmiotem umowy, określiły strony na

15 000 zł. netto, czego skarżąca nie zauważa, zaś idąc tropem jej argumentacji, przynajmniej co do wartości zlecenia, nie powinna mieć autorka apelacji wątpliwości, że świadek podaje ją w zgodzie z faktami, skoro tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie pozostawał w tej kwestii konsekwentny.

Rzecz jednak w tym, że W. B. (1) po raz pierwszy przesłuchiwany (ale i rozpytywany) był, po upływie kilkunastu miesięcy od zdarzenia, stąd limity czasowe mające służyć weryfikacji prawdziwości jego twierdzeń, a powoływane w apelacji, nie mają zastosowania.

Niezależnie od tego, niewątpliwie faktem jest, że zarówno W. J. i A. N. (2), jako żywotnie zainteresowani uzyskaniem

12

wynagrodzenia za wykonaną przez (...) dla (...) usługę (sporządzenie studium wraz z wnioskiem o dofinansowanie), co do zasady posiadają interes w wykazaniu nie tylko istnienia umowy, ale także jej wartości.

Równocześnie jednak, co do daty zawarcia tegoż ustnego kontraktu, pozostaje dla tegoż „interesu” bez znaczenia, czy idzie o styczeń 2010r., czy też o grudzień 2009r., bowiem co do terminu realizacji umowy i uiszczenia zapłaty (po uzyskaniu przez (...) dofinansowania), sporu nie ma.

Już choćby z tej przyczyny zarzucanie obydwu przedstawicielom (...), że mataczą w zakresie tego elementu, jest chybione.

Przy tym także nie dostrzega apelująca, iż zanim doszło do zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, a w konsekwencji do czynności organów procesowych ze świadkami, pomiędzy (...) i (...) doszło do wymiany korespondencji w sierpniu i wrześniu 2010r., w której stanowczo (...) pytane o podstawy dla faktury za wykonaną usługę powoływało się na umowę z 14 grudnia 2009r. i jej wartość 15.000 zł. netto (k.322, 326 t.II), co potwierdzili również W. B. (1) i A. N. (2) w trakcie spotkania z M. P. (1) i w przytomności P. L. (1), które odbyło się w sierpniu 2010r., a służyć miało wyjaśnieniu spornych kwestii.

Oznacza powyższe, że reprezentujący spółkę (...) świadkowie (A. N. i W. B.), na długo przed wszczęciem postępowania karnego, informowali nowego dyrektora (...) zarówno o dacie zawarcia umowy ustnej z oskarżonym, jak i o przedmiocie tej umowy, wreszcie zaś o ustalonej cenie. Dane zaś przez nich podawane, pozostawały zgodne z treścią znacznie późniejszych ich zeznań w tym przedmiocie, za wyjątkiem pierwszego przesłuchania W. B., gdy jako datę umowy powołał styczeń 2010r., co następnie sprostował.

Co więcej, mając na uwadze chronologię wydarzeń, nie jest możliwe przyjęcie, jak chce tego skarżąca, iż deponycje przedstawicieli (...) co do czasu

13

zawarcia ustnej umowy (ale i jej wartości i sposobu zapłaty), były wynikiem wpływania na te osoby przez M. P. (1). Ten ostatnio wymieniony, w toku całego postępowania, jednoznacznie podawał, iż nie wie ani w jakiej dacie doszło do ustnej umowy, ani jaka była wartość tejże, bowiem wszelkie informacje, jakie posiadał w tej części, pochodziły z jednej strony od przedstawicieli (...), z drugiej zaś od P. L. (1), i co do wymienionych elementów były sprzeczne.

Godzi się zauważyć, jak prawidłowo podniósł Sąd Rejonowy, że obiektywnie nie było możliwe zawarcie umowy z (...) w czasie wskazywanym przez oskarżonego (styczeń 2010r.), bowiem zakres zlecenia- sporządzenie studium wraz z wnioskiem o dofinansowanie - był na tyle obszerny, iż spółka, nie byłaby w stanie wywiązać się ze zobowiązania do 18 stycznia 2010r., kiedy to upływał termin wyznaczony przez Urząd Marszałkowski.

Potwierdza tę okoliczność także fakt, iż jedyny dokument związany z istnieniem umowy i zleceniem jej realizacji, a to pisemne zapotrzebowanie na sporządzenie studium wykonalności inwestycji dla projektu „Tworzenie kompleksowych terenów inwestycyjnych w P.”, sygnowane datą 11 stycznia 2010r., a sporządzone przez A. G. na polecenie oskarżonego, z jednej strony wyklucza, by w tydzień (...) było w stanie wykonać rzeczne studium, z drugiej zaś budzi wątpliwości co do jego pochodzenia ze wspomnianej daty, bowiem zarówno P. L. (1), jak i A. G. w tym dniu przebywali na zwolnieniach lekarskich.

Równie zasadnie, przydając przymiot wiarygodności relacjom A. N. i W. B., podniósł orzekający sąd, iż przedstawiciele (...), aż do czasu zakwestionowania przez M. P. faktury opiewającej na 5 000 zł., harmonijnie i zgodnie współpracowali z (...) Centrum (...), nie pozostawali w jakimkolwiek sporze z tą jednostką i jej kolejnymi dyrektorami stąd, nie sposób wyobrazić sobie, by bez podstawy, jaką była umowa ustna z oskarżonym, działając na szkodę własnej spółki, podmiotu

14

funkcjonującego na rynku i zainteresowanego współpracą, nieprawdziwie powoływali datę umowy (z ich punktu widzenia obojętną) oraz wysokość ustalonej ceny i sposób płatności (w ratach), narażając się w ten sposób na niesławę i utratę ewentualnych przyszłych kontrahentów, w imię uzyskania nienależnego (jak twierdzi oskarżony) wynagrodzenia w kwocie 15 000 zł. netto.

Wszystkie te okoliczności, przy uwzględnieniu szerokiego wywodu orzekającego sądu, tyčzącego oceny zeznań świadków i wyjaśnień podsądnego, stanowczo uprawniają do stwierdzenia, iż nie doszło w postępowaniu przed Sądem I instancji do nieprawidłowości w ocenie wspomnianych dowodów i słusznie ustalił ten sąd, iż ustna umowa zawarta została przez oskarżonego z firmą (...) w dniu 14 grudnia 2009r., zaś ustalona w niej cena opiewała na 15 000 zł., płatne w trzech ratach.

Nie jest również trafnym zarzut w istocie nieprawidłowej oceny dowodów, która doprowadziła do błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu przez orzekający sąd, że P. L. (1) nie kwestionował daty i wartości umowy zawartej z (...).

Przede wszystkim w części pisemnego uzasadnienia poświęconego rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie, brak jest takowego ustalenia sądu.

Karty pisemnych motywów rozstrzygnięcia powołane w apelacji (k. 24 i 32), to stronicie, na których sąd przedstawiał analizę i ocenę zgromadzonych dowodów, a więc ta część uzasadnienia, w której zawarte zostały tzw. „rozważania”.

Zauważyć przy tym wypada, iż jednoznacznie ustalił Sąd I instancji, że oskarżony od momentu, gdy M. P. (1) wezwał go do wypowiedzenia się w przedmiocie danych przedstawionych przez spółkę (...) (a dostarczonych poprzez tę firmę na wezwanie M. P. w związku z nadesłaną fakturą), kwestionował zarówno podawaną przez A. N. i W. B. datę umowy, jak i wysokość podawanego przez nich wynagrodzenia.

Równocześnie jednak analizując i oceniając dowody osobowe, w tym przypadku wyjaśnienia P. L. (1), na karcie 32 wskazał ten sąd, że

w toku jedyne spotkanie, które zorganizował w sierpniu 2010r. M. P. (1)

z przedstawicielami B CO, na którym obecny był także oskarżony, a które służyć miało wyjaśnieniu spornych kwestii związanych z przedmiotową umową, P. L. (1) nie podjął dyskusji z W. B. i A. N., o czym sam oskarżony wyjaśniał: „Na spotkaniu w sierpniu ja nic nie mówiłem, nie negocjowałem, nie prostowałem, gdyż miałem zakaz od pana P.” (k. 1115 t. VI). Odnosząc się właśnie m.in. do tego fragmentu relacji oskarżonego,

konstatawał orzekający sąd, iż zasady logicznego myślenia wykluczają by będąc przekonanym o słuszności własnych twierdzeń i ich prawdziwości, z jednej

strony podsądny potulnie przystał na jakieś zakazy M. P. (1)

(zainteresowanego wyjaśnieniem problemu), a z drugiej, by nie zareagował na,

w jego mniemaniu, kłamliwe oświadczenia reprezentantów (...) (por. całą treść rozważań sądu na karcie 32-33 pismemnego uzasadnienia).

Brak jest również podstaw, by kwestionować ocenę sądu w zakresie

dowodu z opinii biegłej i dokumentu w postaci Regulaminu udzielania

zamówień na dostawy, usługi i roboty budowlane, których szacunkowa wartość netto nie przekracza równowartości w złotych kwoty 14 000 Euro,

a w konsekwencji poczynione ustalenia, stosownie do których jeszcze w trakcie trwania postępowania o udzielenie zamówienia w postaci zapytania ofertowego

na wykonanie studium wykonalności projektu inwestycyjnego oraz opracowania wniosku o dofinansowanie projektu

„Utworzenie kompleksowego terenu inwestycyjnego w P. koło C.”, oskarżony zawarł 14 grudnia

2009r. ustną umowę z (...), która to firma nie brała udziału w tym

postępowaniu, z tej przyczyny, że jak podnosi skarżąca, z żadnego przepisu obowiązującego w (...) Regulaminu (co potwierdziła biegła R. F.)

nie wynika procedura unieważnienia takiego postępowania, a w związku

z powyższym, skoro termin składania ofert upłynął skutecznie w dniu 9 grudnia 2009r., to oskarżony uprawnionym był po tej dacie do rozpoczęcia nowego postępowania ofertowego.

Zauważyć należy, iż faktycznie powołany Regulamin nie przewidywał instytucji „unieważnienia postępowania”, co rzeczywiście podniosła także

w swej opinii biegła.

Równocześnie nie ulega jednak wątpliwości, że nikt inny, jak właśnie oskarżony, zresztą autor wspomnianego Regulaminu, wprowadził praktykę unieważniania postępowań ofertowych.

Niezależnie od powyższego, mimo, że do dnia 9 grudnia 2009r. wpłynęło

na zapytanie ofertowe skierowane przez (...) do około 9 firm, kilka ofert,

w tym na kwotę 8 000 zł. i 9 500zł., o czym P. L. (1) został

poinformowany przez A. M., członka komisji rozpatrującej oferty, oskarżony polecił temuż podwładnemu anulowanie zapytania ofertowego, twierdząc, że Centrum we własnym zakresie sporządzi studium wykonalności projektu.

Następnie podsądny zawarł ustną umowę ze spółką (...) (która nie brała udziału w tym postępowaniu ofertowym)

na sporządzenie przedmiotowego studium wraz z wnioskiem o dofinansowanie, a po tych czynnościach, w dniu

16 grudnia 2009r., pisemnie zawiadomiono dotychczasowych oferentów

o „unieważnieniu zamówienia”.

W tym kontekście kuriozalne jest twierdzenie skarżącej, że po upływie terminu do składania ofert (9 grudnia 2009r.), postępowanie ofertowe zakończyło się, a oskarżony miał prawo rozpocząć nowe postępowanie ofertowe.

Po pierwsze logicznym jest, iż bez oceny dotychczas złożonych ofert i podjęcia decyzji w ich przedmiocie, postępowanie ofertowe nadal trwało, po wtóre, zawarcie umowy z (...), w ogóle nie było poprzedzone jakimkolwiek postępowaniem, a przewidzianym przez Regulamin, bowiem do firmy tej nie

17

skierowano uprzednio zapytania ofertowego, ona sama żadnej oferty nie złożyła, natomiast zawarcie ustnej umowy z tą spółką, było arbitralną, sprzeczną z Regulaminem decyzją oskarżonego, który po pierwsze nie zachował trybu ofertowego, po drugie, sprzecznie z regulaminem, nie zawarł umowy na piśmie, lecz w formie ustnej, po trzecie natomiast, przystał na warunki finansowe mniej korzystne, niż te proponowane przez podmioty uczestniczące w postępowaniu, które swoje oferty złożyły do 9 grudnia 2009r.

Nie sposób podzielić stanowiska skarżącej, iż nieprawidłowo oceniając zgromadzone w sprawie dowody, w tym zeznania pracownicy Urzędu Marszałkowskiego A. W., bezpodstawnie przyjął orzekający sąd, iż w sprawie wystąpiła „realność szkody”, polegająca na tym, iż (...) nie może domagać się dofinansowania kosztów sporządzenia przedmiotowego studium od Urzędu Marszałkowskiego, z uwagi na to, że umowa z (...) zawarta została w formie ustnej, podczas, gdy takie dofinansowanie już zostało przyznane, zaś forma umowy - ustna - dla uzyskania dofinansowania nie miała i nie ma znaczenia.

Przede wszystkim, na co zwracał uwagę orzekający sąd w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, oskarżonemu przypisano w wyroku popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 kk, dla którego wystąpienie szkody majątkowej nie jest znamieniem.

Skazany został P. L. (1) za czyn polegający na przekroczeniu jego uprawnień i działanie na szkodę interesu publicznego, rozumianego jako stworzenie realnego niebezpieczeństwa powstania szkody.

Rzecz w sprawie niniejszej sprowadza się do tego, że oskarżony sprzecznie z przepisami obowiązującymi go, bez przeprowadzenia stosownego postępowania, zawarł w formie nieprawidłowej umowę na wykonanie studium wykonalności projektu inwestycyjnego wraz z wnioskiem o dofinansowanie, za wynagrodzenie niemal dwukrotnie wyższe, niż oferty firm gotowych do wykonania tego zadania, a biorących udział w postępowaniu

18

o udzielenie zamówienia (w ramach procedury ofertowej).

W tym stanie rzeczy, niezależnie od tego czy (...) (...) Technologiczne uzyskało, czy też nie uzyskało dofinansowania do kosztów wynikających ze sporządzenia rzeczzonego studium, przy wartości umowy przekraczającej ceny innych oferentów (8 000 zł. netto - propozycja InPraxi, 9 500 netto - propozycja (...) E.), w każdym przypadku narażone zostało w sposób bezpośredni na powstanie szkody, bowiem wspomniane dofinansowanie obejmuje nie całość wartości umowy, lecz do 60%

tej wartości. Na marginesie tylko zaznaczyć należy, iż dofinansowanie także wypłacane jest ze środków publicznych, przekazywanych przez Marszałka Województwa, a więc przy każdej z tych opcji, działanie oskarżonego godziło w interes publiczny. Przy tym ewentualna nie możliwość pozyskania dofinansowania, nie została wyprowadzona przez Sąd I instancji li tylko z tej okoliczności, że umowa z (...) zawarta została bez zachowania formy pisemnej, lecz z całokształtu postępień podsądnych, a polegających na złamaniu wszelkich procedur związanych z wyłonieniem wykonawcy, brakiem stosownych dokumentów, co doprowadziło do sporu dotyczącego wysokości należnego wynagrodzenia, które na czas orzekania nie zostało uiszczone.

Co więcej niezależnie od tego, czy w ramach negocjacji, (...) ustąpi z części swego żądania, w czasie gdy sprawca działał, kierowana przezeń jednostka, w bezpośredni sposób narażona została na powstanie szkody, tym samym, postąpienia oskarżonego stanowiące przekroczenie uprawnień dyrektora (...) stanowiły działanie na szkodę interesu publicznego.

Nie podzielił sąd odwoławczy dalszych zarzutów apelacji, a w tym, nie zgodził się z twierdzeniem, że doszło w postępowaniu do naruszenia art. 366 § 1 kpk, poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a to faktu istnienia dwóch dokumentów w postaci studium wykonalności projektu „Tworzenie kompleksowych terenów inwestycyjnych w P. koło

19

C.”, oraz tego, który z tych dwóch dokumentów uzyskał w rzeczywistości dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, w świetle opinii biegłej, iż studium wykonane przez (...), nie stanowiło podstawy do uzyskania dofinansowania projektu przez (...), a więc nie stanowiło dla (...) dokumentu pełnowartościowego dla uzyskania dofinansowania.

Bezspornym w sprawie jest, iż dokument w postaci analizy ekonomiczno finansowej projektu Studium (...) dla projektu pt. „ Tworzenie kompleksowych terenów inwestycyjnych w P. koło C.” przesłany 18 stycznia 2010r. przez (...) do Urzędu Marszałkowskiego wraz z wnioskiem o dofinansowanie, nie jest idealnie zbieżny z treścią analizy ekonomiczno finansowej projektu Studium (...) pod tym samym tytułem, a sporządzonego przez (...) i dostarczonego do (...) w tej samej dacie (18.01.2010), co wynika nie tylko z opinii biegłej R. F. (2) (k. 1007 t. VI), ale również z zeznań W. B. (1), któremu dokumenty w obu wersjach okazano w toku postępowania (k. 643v t. IV, 1168 -l 173 t. VI).

Niezależnie jednak od powyższego, bezspornym jest również, że w czasie przekazywania dokumentów sporządzonych przez (...) oskarżonemu w dniu 18 stycznia 2010r., ten ostatnio wymieniony nie kwestionował ani zakresu, ani jakości wykonanego opracowania, a jak sam wyjaśnił: „ ... my tego studium w ogóle nie czytaliśmy, gdyż to studium zapakowaliśmy o 20 - tej w kopercie (...) i świadek W. wysłał pocztą. (...). To był ostatni dzień, kiedy można było składać wnioski. (...). Podpisałem się na tym studium nie czytając (k. 1172 t. VI).

Skoro więc i później, a więc już w trakcie trwania postępowania w Urzędzie Marszałkowskim, oskarżony nie kwestionował rzetelności prac wykonanych przez (...) (czynić to zaczął dopiero w sierpniu 2010r.,

w pisemnych wyjaśnieniach składanych na ręce nowego dyrektora M. P. - k. 323 t.II), nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej, czy

20

dokumenty sporządzone przez wymienioną spółkę stanowiły, czy też nie stanowiły podstawy do uzyskania dofinansowania projektu przez (...) oraz, czy stanowiły one, czy też nie stanowiły dla (...) dokumentu pełnowartościowego dla uzyskania celu (dofinansowania) - por. opinia k. 1007 t.VI, bowiem przedmiotem osądu nie była rzetelność realizacji zamówienia przez (...), a fakt niezgodnego z procedurami zawarcia przez oskarżonego umowy z wymienioną firmą o wartości 15 000 zł.

W konsekwencji powyższego, a także w świetle wcześniejszych rozważań, nie było potrzeby w niniejszym postępowaniu dowieść, jak doszło do tego, że oryginalny dokument sporządzony na zlecenie oskarżonego przez (...) i dostarczony mu w ostatnim dniu składania wniosków do Urzędu Marszałkowskiego, uległ zmianie w dokumencie faktycznie przesłany Urzędowi w tej samej dacie oraz, czy analiza finansowo ekonomiczna projektu wykonana przez (...) uzyskała dofinansowanie w ramach ogólnego dofinansowania projektu.

Podobnie bezpodstawnym okazał się zarzut naruszenia art. 424 kpk, poprzez nieuzasadnione powoływanie przez sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, nie mających, zdaniem skarżącej, żadnego związku ze sprawą niniejszą i nie objętych aktem oskarżenia, a dotyczących wyniku kontroli finansowej przeprowadzonej w (...) przez Urząd Marszałkowski i wyciąganie na ich podstawie nieuprawnionych wniosków, w sytuacji, gdy oskarżony nie zajął stanowiska w tym zakresie.

Tak sformułowany zarzut jawi się jako niezrozumiały, bowiem protokół z kontroli przeprowadzonej przez Inspektorów Biura Kontroli (...)

Marszałkowskiego Województwa (...) w K. w okresie od 7 do 25 czerwca 2010r., był jednym z dowodów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 375 - 414 t.III) i jako taki, wnioskowany był przez oskarżyciela do przeprowadzenia na rozprawie (k. 1095 t. VI), co było

21

okolicznością znaną zarówno oskarżonemu, jak i jego obrońcy, z uwagi na doręczenie aktu oskarżenia i zapoznanie się z aktami sprawy.

Niezależnie od powyższego, Sąd Rejonowy na rozprawie przeprowadził dowód z wymienionego dokumentu (k. 1304 t. VII), zaś oskarżony poucany był o prawie wypowiedzenia się, co do każdego z przeprowadzanych dowodów (k. 1113 t. VI).

W tym stanie rzeczy, skoro podsądny i jego obrońca nie zajęli stanowiska, co do treści tego właśnie dowodu, nie sposób obecnie podnosić, że zaniechali swych uprawnień z winy sądu.

Abstrahując od powyższych uwag natury ogólnej, Sąd I instancji dysponując dowodami przedstawionymi m.in. przez prokuratora, które przeprowadził na rozprawie, stosownie do brzmienia przepisu art. 410 kpk obowiązany był ocenić je wszystkie, a tym samym w oparciu o całość materiałów aktowych zająć stanowisko w sprawie (wyrokowanie).

Niewątpliwie dowód z rzeczonego protokołu kontroli, jest materiałem,

z punktu widzenia obrony oskarżonego, niewygodnym, bowiem z dokumentu tego wynika, jak zasadnie ustalił Sąd Rejonowy, że P. L. (1) nie tylko w zakresie zdarzenia objętego aktem oskarżenia, dopuścił się nieprawidłowości w zakresie przestrzegania Regulaminu udzielania zamówień publicznych na dostawy, usługi i roboty budowlane, których szacunkowa wartość netto nie przekracza równowartości w złotych kwoty 14 000 Euro. Zarówno z protokołu kontroli, jak i z wystąpień pokontrolnych wynika, że oskarżony, m.in. przy zakupie sprzętu komputerowego dla (...), dzielił przedmiot umowy na trzy transze, by uniknąć stosowania przepisów Regulaminu, co do zamówień o wartości większej niż 5000 zł.

Mając na uwadze powyższe, nie sposób zarzucać orzekającemu sądowi, iż dostrzegł w tym przypadku podobieństwo w schemacie działania oskarżonego przy transakcjach dotyczących zakupu komputerów i przy zawieraniu umowy

22

z (...). Podobnie, jak nie sposób podzielić argumentacji autorki apelacji, iż zachowania zobrazowane w wymienionych wyżej dowodach, pozostawały bez jakiegokolwiek związku ze sprawą niniejszą, skoro dotyczyły postąpień oskarżonego w zakresie gospodarki finansowej kierowanego przezeń (...).

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut alternatywny zawarty w apelacji obrońcy, a to zarzut rażącej niewspółmierności - surowości kary, połączony z wnioskiem o zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego.

Orzekając w przedmiocie kary, wziął Sąd Rejonowy pod uwagę wszystkie okoliczności, o których mowa w art. 53 kk i analiza tychże, doprowadziła ten sąd do uznania, że zasługuje podsądny na zastosowanie względem niego art. 58 § 3 kk, który w przypadku przestępstw zagrożonych li tylko karą pozbawienia wolności (a więc najsurowszą z katalogu kar), której górna granica nie przekracza lat 5, zezwala na orzeczenie zamiast tej kary, kary łagodniejszego rodzaju.

Brak jest podstaw dla przyjęcia, że orzeczona P. L. (1) kara grzywny w wysokości 250 stawek dziennych, przy ustaleniu jednej stawki na kwotę 20 złotych, razi surowością. Prawdłowo ustalił orzekający sąd, iż stopień winy oskarżonego był duży, zaś stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu znaczny, co właściwie uzasadnił, przy czym uwzględnił także okoliczności łagodzące, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu.

Nie do przyjęcia jest stanowisko skarżącej, iż w przypadku oskarżonego zachodzą okoliczności zezwalające na warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Przede wszystkim autorka apelacji podnosi w tym zakresie elementy sprzeczne z prawidłowymi ustaleniami sądu, w tym co do tego, że charakteryzuje się czyn podsądnego niewielkim stopniem zawinienia, z uwagi na przekroczenie wartości zamówienia o 1 grosz, podczas gdy umowa zawarta

23

przez podsądnego nie opiewała na 5 000 zł., lecz na 15 000 zł., zaś faktyczna szkoda majątkowa, na której brak powołuje się apelująca, nie stanowi znamienia czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu.

Zauważyć wypada, że stosownie do treści art. 66 § 1 kk, sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne wówczas, gdy przede wszystkim wina

i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. W sytuacji, gdy Sąd I instancji zasadnie przyjął, że stopień winy jest duży, a stopień społecznej szkodliwości czynu znaczny, instytucja warunkowego umorzenia postępowania w ogóle nie może być stosowana, niezależnie od uprzedniej niekaralności sprawcy, jego pozytywnych właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego trybu życia.

Reasumując przedstawione wyżej rozważania, stanął Sąd Okręgowy na stanowisku, iż żaden z podniesionych w apelacji zarzutów nie był zasadny.

Sąd Rejonowy przeprowadził bez błędów całe postępowanie dowodowe, gromadząc materiały zezwalające na prawidłowe wyrokowanie.

Wszystkie przeprowadzone dowody wziął pod uwagę w szerokiej ich analizie, a dokonana ich ocena, jako kompletna, zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, w pełni zasługuje na akceptację.

Równocześnie, jako że nie uchybił orzekający sąd przepisom procedury, w tym jego ocena dowodów jako swobodna, korzysta z ochrony art. 7 kpk, brak było jakichkolwiek podstaw do podważenia poczynionych ustaleń faktycznych, tak co do czasu działania oskarżonego, jak i co do wartości umowy przezeń zawartej, a wreszcie co do postępień oskarżonego poprzedzających zawarcie kontraktu, które jako całość, wyczerpały znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 kk. Także wymiar kary za przypisany występki zyskał aprobatę sądu odwoławczego, bowiem wymierzona kara uwzględnia wszystkie elementy przemawiające tak na korzyść, jak i na niekorzyść podsądnego.

24

W konsekwencji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego oparte zostało na przepisach art. 627 kpk. Na koszty sądowe za II instancję są: wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18.06.2003r.) oraz opłata od wymierzonej kary w wysokości 500 złotych (art. 8 w zw. z art. 3 ust.1 ustawy z 23.06.1973r. o opłatach sprawach karnych - tekst jedn.Dz.U z 1983r. Nr 49 późn. zm.).